Ner 36. ROK 1844. SRODA 14 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzn i różne uwagi
	6	27" 3,''' 843	— 1, 1	1,''' 75	PPn. Wschodni średni	Chmury	
13	2	3, 568	— 0, 7	1, 86	Pn Wschodni mocny	,,	Snieg
	10	3, 927	— 2, 3	1, 61	PPn. Wschodni średni	,,	Snieg

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Przywrócenie w niebezpiecznéj chorobie zdrowia osobom nam najbliższym wkłada obowiązek najżywszéj wdzięczności. Tém uczuciem powodowany mam honor publicznie złożyć najczulsze podziękowanie W. Wróblewskiemu doktorowi medycyny za uratowanie córki mojéj. Przebacz mi szanowny mężu jeżeli tém szczerem wyznaniem obraziłem twoją skromność i racz w tych kilku wyrazach przyjąć zapewnienie mojéj dozgonnéj dla ciebie wdzięczności.

Henryk na Bystrzonowicach *Bystrzonowski.*

Zewsząd nadchodzące wiadomości stwierdzają niesłychane zwalenie się śniegów do koła. Sanna tak sobie swobodnie usiłuje rozgościć się, jakby to było w połowie listopada albo w początku grudnia. — Przepowiadacze trzeciéj zimy zaczynają znowu podnosić głowy, już pewni są tęgich mrozów; — lecz te jak na złość niemogą się podźwignąć — mimo zachmurzone ciągle niebo. —

Poczty ze wszystkich stron opóźniają się dla dróg trudnych do przebycia. — Wczorajsza berlińska dopiero o 5 nadciągnęła; — o dzisiejszéj niewielka także nadzieja, ażeby prędzéj nadciągnąć potrafiła. —

Dziś na salach redutowych *Bal na dochód ubogich.* Publiczność umie oceniać szlachetne usiłowania Towarzystwa Dobroczynności, — wczoraj wieczorem zapewniano z pewnego źródła że już przeszło 600 biletów jest rozprzedanych, zatem ani wątpić, że bal dzisiejszy będzie świetny. —

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZEJ.

— *Berlin* 11 *Lutego.* —

Przybył tu nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister stanów zjednoczonych Ameryki północnéj przy dworze tutejszym, pan Wheaton z Paryża.—

— *Paryż* 5 *Lutego.* —

Biura izby deputowanych zatrudniają się teraz budżetem na rok 1845.

Od kilku dni pan Salvandy członek izby deputowanych i poseł francuzki przy dworze turyńskim jest teraz szczególnym przedmiotem polemiki dziennikarskiéj; — nawet mowa tronowa królowéj Wielkiéj Brytanii musiała ustąpić placu dymissyi pana Salvandego. Teraz się wyjaśnia przyczyna, dla któréj żądał uwolnienia z swego urzędu. — Pan Salvandy, przeciwny był umieszczeniu w adressie wyrazu: *flétrit.* Dyplomat ten, będący w izbie deputowanych na czele partyi legitymistów, spodziewał się wpływem swoim wyjednać u dworu złagodzenie tego pocisku, zwłaszcza że i pan Thiers który w czasie trwania dyskussyi kilkakrotnie miewał posłuchanie u króla, jakkolwiek naczelnik oppozycyi, niebył za tym wyrazem. Wiadomo, że istotnie gabinet upoważnił kommissyą adressową zastąpienia tego *flétrit,* wyrazem znacznie łagodniejszym *blamer*; ale gdy przyszło do głosowania, pan Salvandy odbył w sali konferencyonalnéj żywą sprzeczkę z panem Guizot; zdaje się że pan Guizot odpowiedział mu bardzo ostro i tak dotkliwie, że hrabia otwarcie mowcom partyi legitymistycznéj panom Laroche Jaquelin i Berryer kilkakrotnie przyklaskiwał. Mimo to wszystko, wyraz *flétrit* utrzymał się, a przyczynę małéj większości głosów, kiedy król nad takową nie korzystnie wysłowił się, pan Guizot, złożył na pana Salvandego; — z tąd

monarcha przyjął ozięble hrabiego — i to spowodowało go do nieodzownego żądania dymissyi, którą na konice otrzymał.

Zeszłéj soboty na radzie ministrow, przyszło do zaciętych sporów. Dymissya pana Salwandy była przedmiotem rozpraw. — Ganiono bardzo obejście się w téj okoliczności pana Guizot. —

— *Londyn* 3 *Lutego*. —

Dziś nadeszła tu wiadomość o skonie xięcia Sax Coburg Gotha, ojca xięcia Albrechta, i całą rodzinę królewską tym większéj nabawiła żałoby, że była nie spodzianą.

Głównem pytaniem tegorocznych obrat parlamentu ma bydź prawo zbożowe, i pytanie to prawie już jest rozstrzygnione w tym sposobie że opłata od zboża zagranicznego wolną będzie od wszelkiéj opłaty celnéj. —

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Paryż* 29 *Stycznia*. —

Izba zgromadziła się także w biurach. Legitymiści z swéj strony odbyli zgromadzenie, które do godz. 3 trwało. Jeden z nich przyniósł do izby oświadczenie, które w ręce prezesa złożone zostało, a w którem xiążę Valmy i pp. Berryer, Larcy i Blin de Bourdon protestują przeciw onegdajszemu postanowieniu izby (względem słowa *fletrit*), jako moralnemu gwałtowi, którego się przeciw nim dopuszczono, i podali swe dymissye. Margrabia Preigne, który także był w Londynie, nie przyłączył się do nich. Pan Dupin powstał po odczytaniu tego oświadczenia i rzekł: Nikt nie ma prawa przeciw uchwalę parlamentowéj zakładać protestacyi.

Pomimo burzliwych i pożałowania godnych scen w piątek i w soboię, ministerstwo utrzymało się, ale nie jest już tak silne, jak było przed tygodniem, nim adres został uchwalony. Żądza sławy jest też teraz w poruszeniu, i p. Molé, jeden z trzech mężów, którzy zdołaliby utworzyć gabinet, zdaje się mieć wielkie nadzieje. Przygotowuje on już oddawna swój wstęp do ministerstwa. Poświęcał wiele czasu na zgłębienie ekonomii narodowéj, i na rozważanie najgłówniejszych zadań, będących w związku z materyalnemi interessami Francyi. Od dawnego już czasu zgromadza u siebie biegłych i światłych ludzi, dla naradzania się z niemi nad ulepszeniami różnych gałęzi przemysłowych.

— *Dnia* 27 *Stycznia* —

Posiedzenie izby deputowanych z dnia 29 *Stycznia*. — Nie minister spraw wewnętrznych p. Duchatel, ale p. Doson podał wniosek, aby pismo margrabiego Larochejacquelin zapisane zostało do protokólu, ale nie było przekazane ministrowi spraw wewn. a to dla tego, iżby pozostawić czas szanownemu deputowanemu do ochłonięcia z pierwszego uniesienia i do dojrzałego namyślenia się. Gdy jednak prezes ten wniosek podał do głosowania, postanowiła izba znaczną większością głosów przejść w tym przedmiocie do porządku dziennego, to jest pismo p. Larochejacquelin nie tylko zapisać do protokułu, ale i odesłać je do ministra spraw wewn., który ma rozpisać nowe wybory. Gdy rozpoczęto roztrząsanie rachunków, prezes oświadczył, że otrzymał właśnie pismo zawierające protestacyę przeciw paragrafowi o legitymistach podaną przez pp. Valmy, Berryer i Tracy, wraz z ich dymissyami. P. Dupin oświadczył, że nikt nie ma prawa protestować przeciw postanowieniom izby. Prezes oświadczył, że izba żadnych protestacyj nie przyjmuje, przeto tylko dymissye wciągnięte będą do protokułu i ministrowi spraw wewn. przesłane. Poczem izba prowadziła dalsze rozprawy nad rachunkami.

— *Dnia* 31 *Stycznia*. —

Wczoraj w wieczór przyjmował król wielką deputacyę izby deputowanych, która mu podała adres jako odpowiedź na mowę tronową. P. Sauzet, prezes izby deputowanych, odczytał adres, na który król odpowiedział jak następuje:

Z żywem zadowoleniem dowiaduję się, że izba deputowanych uznaje wszystko dobre którem się Francya cieszy, w tym samym stopniu jak ja je oceniać umiem. Równe ocenienie jest rękojmią jego trwałości. Panowie wiecie, że szczeremu współdziałaniu, o jakiem mnie zapewniacie, zawsze z zaufaniem i radością odpowiadam. Ciągłe trwanie téj zgodności pomiędzy wszystkiemi władzami kraju sprawia to, że kary-godne nadzieje, któreby nieprzyjaciele naszych instytucyj daremnie ożywiać usiłowali, stają się próżnemi marzeniami. Jestem wzruszony uczuciami, jakie dla mojéj rodziny i dla mnie wynurzacie. Wszyscy moi synowie i wnuki, podobnie jak ja przez wolę narodu i pochodzące od niego prawo powołani w zajść mogącym przypadku do wstąpienia na tron konstytucyjny, który ja teraz zajmuję, starać się będą niezmordowanie stać się godnemi tego wysokiego przeznaczenia, przez zupełne poświęcenie się dla Francyi, dla naszych instytucyj i dla tych swobód, dla których na tem prawdziwa rękojmia polega.

Téj odpowiedzi towarzyszył okrzyk: Niech żyje król! powtarzany przy licznych deputowanych, którzy w znacznéj liczbie przyłączyli się do deputacyi.

Onegdaj i wczoraj o godz. 11 rano, pan Thiers miał szczególne konferencye u króla.

Wczoraj rozchodziła się wieść o rozwiązaniu izby. Mówiono; że ta kwestya roztrząsana była na radzie ministrów. Przy teraźniejszych okolicznościach nie zdaje się, aby król na ten krok ministerstwa zezwolił.

— *Regensburg* 24 *Stycznia*. —

Przekonanie że w naszych czasach wielu młodych ludzi cierpi na krótki wzrok i inne słabości ócz, spowodowało rząd bawarski do ułożenia i ogłoszenia drukiem przepisów pod

względem utrzymania wzroku w publicznych zakładach naukowych, dobroczynność tego rozporządzenia uzna zapewne z wielką wdzięcznością każdy przyjaciel młodzieży. Przepisy te zalecają między innemi: aby ściany w salach szkolnych były blado zielonym lub jasno-szarym kolorem malowane, okna opatrzone zielonemi zasłonami, ławki tak ustawiane, iżby wzrok uczniów nigdy prosto naprzeciw okna nie był zwrócony. Książki szkolne mają mieć druk wyraźny, czytelny, nie za mały; zbyt drobne i wązkie pismo, blady atrament i zanadto szary papier nie powinny być cierpiane. Uczniów upomina się, aby z rana przemywali oczy zimną świeżą wodą, aby przy rannym i wieczornym zmierzchu unikali czytania i pisania, aby oczy trzymali zawsze przynajmniej na 10 cali w odległości od książki lub kajetu, aby na przechadzkach po polu spoglądali często na zielone przedmioty, jako to: łąki, lasy, co szczególniej ma wzrok umacniać. Okularów może uczeń używać ale tylko przy wysokim stopniu krótkowidzu, a w wyborze szkieł powinien zasięgnąć rady lekarza lub kogo innego znającego się na tem.

— *Londyn 27 Stycznia* —

Według dziennika *Dublin Evening-Packet*, municypalność tego miasta miała otrzymać od pana Graham zawiadomienie, że królowa przyjmie deputacyę municypalności Dublina, jak tylko przybędzie do Londynu.

Jest tu teraz przedstawianą w amfiteatrze Astley bitwa pod Waterloo. Uderzające podobieństwo aktora Gomerral z cesarzem Napoleonem jest jedną pobudką więcéj, do uczęszczania na to widowisko. Ten artysta przyjmowany jest z wielkiemi oklaskami.

O processie O'Connela czytamy co następuje: »Nie ma wątpliwości, że francuzki sąd przysięgłych potępiłby agitatora; trzecia część zarzutów wymienionych w oskarżeniu byłaby dostateczna do wydania potępiającego wyroku. Ale angielski sąd przysięgłych nie rozstrzyga według moralnego przekonania, tylko według litery prawa, a przebiegły i zręczny obrońca interessów irlandzkich, pilnować będzie, aby w niczém tekst prawa nie był przekroczony. O'Connel zna bardzo dobrze wszelkie zwroty w prawodawstwie angielskim, nie da się też w niczém pochwycić. Dodajmy do tego długie formalności sprawiedliwości angielskiéj; najmniejsze uchybienie w formie, dostarcza oskarżonemu sposoby przedłużania processu. Zresztą, jeżeliby O'Connel został uznany za niewinnego, położenie ministerstwa względem Irlandyi byłoby bardzo trudne. Dodajmy jeszcze do tego kłopotu nieprzychylność wigów, którzy z téj antiangielskiéj kwestyi, będą się starali uczynić kwestyę antitorysowską.«

Dnia 15 Stycznia umarł w Downside, pod Bath, ulubiony niegdyś kompozytor hrabia Mazzinghi, urodzony przy końcu 1765 r. z dawnéj, ale w majątku podupadłéj, toskańskiéj familii. Był on ulubieńcem królów Jerzego III. i IV.

Standard donosi z Falmonth, że dnia 30 Grudnia 30 protestantów przeszło tam na łono religii rzymsko katolickiéj.

— *Madryt 23 Stycznia.* —

Wypadek tutejszych wyborów do kongresu okazał się następujący: deputowanemi z prowincyi madryckiéj obrani zostali: Cantero (b. minister skarbu za Olozagi) 4423 głosami, Augalo, Arguelles, jenerał San Miguel i Lujan. Na zastępców: Felice y Miralles, Sagasti i Olozaga. Ostatni otrzymał najmniéj głosów, t. j. 3687 z 7013 głosów, tak, że o jego wejściu do izby nie łatwo pomyśleć można. Moderadzi więc zostali przy téj sposobności zupełnie pokonani; okoliczność ta przyczyni się zapewne do utwierdzenia rządu w tém postanowieniu, aby nie zwoływać teraźniejszych kortezów.

P. Garcia Villalta, urzędnik ministerstwa spraw wewn., znany z swych republikańskich i przeciw królowéj Krystynie wymierzonych paskwilów, mianowany został sprawującym interessa w Grecyi. Słychać, że rząd dla tego chce go się pozbyć, ponieważ obecność jego wzbudza obawę.

Jenerał Clavenia mianowany został jlnym kapitanem wysp Filipińskich, a miejsce jego jako jlnego kapitana Aragonii, zajmie jen. Breton.

Mówią tu o mających nastąpić wkrótce znacznych zmianach. Progresiści pracują nad strąceniem moderadów, a ci znowu, szczególniéj Narvaez, dążą do ogłoszenia samowładności królowéj.

Zapewniają, że wzbranianie się prezesa ministrów, pana Gonzalez Bravo, aby zwołać nanowo kortezy, co mu doradzał jeden z obcych dyplomatyków, taką wzbudziło niechęć dworu paryzkiego, że starano się skłonić królowę Krystynę, aby na teraz zaniechała swéj podróży do Madrytu.

Niektórzy z Hiszpanów, którzy się wydalili byli do Portugalii, mieli zamiar pod Zamorą przejść granicę i w tym celu zabili szyldwacha portugalskiego w Miranda. Władze portugalskie postanowiły skutkiem tego przeprowadzić tych Hiszpanów do Braganzy, a d. 18go gubertor Zamory wyruszył z wojskiem nad samą granicę.

Z Paryża 30 Stycznia. Królowa Krystyna odbiera ciągle z Hiszpanii prośby, aby przyspieszyła swój powrót do Madrytu. Zdaje się jednak, że nie prędzéj to uskuteczni, aż za zmianą gabinetu- pan Gonzalez Bravo usuniętym będzie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 do dnia 14 Lutego.

Straszewicz Alexander ob., Brzozowski Kazimierz ob., Pasternacki Kamil, Deskur Józef ob., Mejzel Józef, Wolicki Jan, z Polski; — Sroczyński Ferdynand Hankiewicz Jerzy, Horodyńska Felicya, z Galicyi: — Deger Wiktor ob., Lewald Fryderyk, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Konarzewska Julianna, Bzowska Elżbieta ob., Zejdel Karol, Janiszewski Eliasz, Szymakowski Ludwik Kerner Wincenty, Cywiński Szymon ob., Majewski Wilhelm, Bybulska Teressa, Koszucki Hipolit, Zagorski Antoni, Dąbrowski Teofil, do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 820.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 19 Stycznia r. b. N. 350 odbędzie się w biórach Wydziału publiczna *in minus* licytacya przez sekretne opieczętowane deklaracye na dostawę materyałów żelaznych do fabryk rządowych w r. b. potrzebnych, według wzorów w oddziale budownictwa będących, a to przez odstąpienie procentu od należytości na podstawie następujących cen przypadających: 1) kopa jedna szpernali 12 calowych po zł. 8, 2) kopa jedna szpernali 10 calowych po zł. 5 gr. 20, 3) kopa jedna szpernali 8 calowych po zł. 3 gr. 21, 4) kopa jedna szpernali 6 calowych po zł. 2, 5) kopa jedna największych bretnali po zł. 1 gr. 8, 6) kopa jedna całych bretnali po gr. 25, 7) kopa jedna trzy ćwierci bretnali po gr. 23, 8) kopa jedna pół bretnali po gr. 14, 9) kopa jedna największych gontali po gr. 10⅘, 10) kopa jedna mniejszych gontali po gr. 9⅗, 11) kopa jedna najmniejszych gontali po gr. 8, 12) drutu sufitowego kółko 7 funtów ważące po 5 zł. 25 gr. czyli funt po gr. 25, 13) drutu do pieców kółko 7 funtów ważące po 5 zł. 15 gr. czyli funt po gr. 23¼ 14) tysiąc gwoździ sufitowych większych po zł. 4 gr. 15, 15) tysiąc gwoździ sufitowych mniejszych po zł. 3, 16) blachy lanéj składanéj funt po gr. 5½, 17) blachy lanéj nieskładanéj i zrusztów funt po gr. 4½, 18) centnar żelaza kutego polskiego po zł. 31 19) centnar żelaza kutego szlązkiego po zł. 33; deklaracye składane być winny na ręce Senatora Prezydującego, aż do dnia 27 b. m. i r. w formie niżéj wyrażonéj, każdy składający deklaracyą winien złożyć na *vadium* w kassie główném zł. 500, i złożenie takowe na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi mieć poświadczoném, warunki licytacyi w biórach Wydziału przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracyi.

Na skutek obwieszczenia przez Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyi z d. 5 b. m. i r. N. 820 wydanego, oświadczam niniejszą deklaracyą, jako obowięzuję się dostawiać materyały, według widzianego przezemnie wzoru jakie w r. b. do fabryk rządowych potrzebne będą, w obwieszczeniu licytacyi szczegółowo wytknięto, pod warunkami przez Senat Rządzący do N. 6803 z r. 1842 zatwierdzonemi, przezemnie przejrzanemi i zrozumianemi, odstępując od należytości na podstawie cen Dziennikiem Rządowym ogłoszonych, przypadać mogącéj procent (tu wyrazić stopę procentu jaką deklarant odstąpi) zaświadczenie kassy głównéj jako *vadium* złożyłem, znajduje się na wierzchu deklaracyi zamieszczone, i proszę o nakaz zwrotu tegoż w razie nieutrzymania się, (tu wyrazić na czyje ręce *vadium* wydane być ma) daléj wypisze deklarant datę, imie nazwisko i miejsce zamieszkania. Ostrzega się iż deklaracya winna być napisana wyraźnie bez przekreśleń warunków lub zastrzeżeń, a to pod jéj nieważnością, na wierzchu zaś tejże aby napisane było: »Deklaracya do licytacyi na dostawę »materyałów żelaznych do fabryk Rządowych »w r. b. potrzebnych, stósownie do obwiesz»czenia przez Wydział S. W i P. w d. 5 Lu»tego 1844 r. N. 820 uczynionego.« Obok czego ma się mieścić poświadczenie kassy głównéj na złożone *vadium*.

Kraków dnia 5 Lutego 1844 r.

Senator Prezydujący
KOPFF.
Referendarz L. *Wolff.*

C E N Y Z B O Z A

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 12 i 13 Lutego 1844 roku.	1. GATUNEK				2. GATUNEK				3. GATUNEK			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	18	—	19	15	16	—	17	16	14	—	15	24
,, Zyta..	—	—	10		—	—	9	—	—	—	—	—
,, Jęczmien	—	—	8	—	—	—	7	—	—	—	—	—
,, Owsa...	—	—	5	20	—	—	5	—	—	—	—	—
,, Grochu..	—	—	10	—	—	—	8	—	—	—	—	—
,, Jagieł...	—	—	26	26	—	—	25	—	—	—	—	—
,, Rzepaku.	—	—	30	20	—	—	29	—	—	—	—	—
,, Tatarki.	—	—	9	24	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Soczowicy.	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Prosa....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Koniczyny	—	—	132	—	—	—	108	—	—	—	—	—
Wielogrochu	—	—	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Ziemniaków	—	—	3	18	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar Siana	—	—	2	24	—	—	2	12	—	—	—	—
,, Słomy	—	—	2	18	—	—	2	—	—	—	—	—

Jaj kurzych kopa . . . . zł. 2 —
Masła garniec od złp. 7 gr. — do złp. 8 gr. — —
Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od zł. 4 gr. — do złp. 5 gr. —. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. — do złp. 4 gr. —
Drożdży wanienka złp. 3 g. — do złp 5
Sporządzono w biórze Komissariatu Targowego.
Kraków d. 13 Lutego 1844 r.

Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.
Pszorn Z. Adjunkt.

LOTERYA KRAJOWA.

W ciągnieniu 1085 dnia 14 Lutego 1844 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące Numera:

21. — 78. — 14. — 88. — 33.

Przyszłe ciągnienie 1086 przypada dnia 21 Lutego 1844 roku.